

DZIENNIK OBOWOZY

APW

M.p. czwartek 6 września 1945 r.

Rok II. Nr. 188 (464)

DZIS WAŻNE OBRADY RZĄDU HISZPAŃSKIEGO

Londyn 6.IX. Gen. Franco powrócił wczoraj z San Sebastian do Madrytu i zwołał na dziś posiedzenie rządu hiszpańskiego. W kołach politycznych przypuszczają, że na posiedzeniu tym omówione będą sprawy wielkiej wagi. Rząd hiszpański zajęć ma stanowisko w sprawie Tangeru oraz powziąć ważne decyzje w sprawach wewnętrznych.

PO NARADZIE ZE STALINEM GROZA NIE ZAMIERZA USTĘPOWAĆ

Moskwa 6.IX. Radio moskiewskie ogłosiło dziś komunikat rządu rumuńskiego, zawierający ostre ataki pod adresem 2-ech przywódców opozycji: Maniu, przywódcy partii chłopskiej i Bratianu, lidera partii liberalnej, wymieniających jako najbardziej prawdopodobnych kandydatów do rządu, którzy w Brytanii i St. Zjednoczone pragnęłyby widzieć w Rumunii. Komunikat wspomina o odwołaniu się króla Michała do rządów trzech mocarstw i stwierdza, że rząd Grozy zdecydował nie podawać się do dymisji.

KORYTARZ AMERYKAŃSKI PRZEZ NIEMCY

Nowy Jork 6.IX. Dziś ogłoszono ostateczne rozgraniczenie stref okupacyjnych w Niemczech, uwzględniające dokonane ostatnio przesunięcia. Najciekawszą z tych zmian jest, że Brema przechodzi z pod okupacji brytyjskiej pod zarząd amerykański i połączone będzie korytarzem z okolicą amerykańskiej strefy okupacyjnej, obejmującej Bawarię, południową część Badenii i Wirtembergii, Hesję i kilka mniejszych okręgów. W amerykańskiej strefie okupacyjnej mieszka 15 1/2 miliona Niemców, z tego ponad 7 milionów na terenie Bawarii.

CHCEMY WRÓCIĆ DO TAKIEJ POLSKI

W KTÓREJ BĘDZIEMY MOGLI ŻYĆ

Znikomy procent powracających do Kraju

M.p. 6.IX. Francuska Agencja Prasowa podaje wywiad swego rzymskiego korespondenta z gen. Andersem. W oświadczeniu swym gen. Ander powiedział m. in.: Wiczego bardziej nie pragniemy, jak powrotu do Polski, ale chcemy wrócić do takiej Polski w której będziemy mogli żyć. Chcemy być w Polsce niepodległej. W dalszym ciągu gen. Anders oświadczył, że armia polska poza granicami Kraju liczy około 250 tys. ludzi, ponadto około miliona cywilnych Polaków rozsianych jest po całym świecie. Tylko

około 14 tys. żołnierzy wyraziło chęć powrotu do Polski, a w jednostkach bojowych liczba tych, którzy zadeklarowali powrót wynosi 2 do 3 %. Jako powód wyjazdu podają oni chęć połączenia się z rodzinami, które pozostały przy życiu.

WOJSKA BRITYJSKIE OBSADZIŁY SINGAPORE

Londyn 6.IX. W dniu wczorajszym, wojska brytyjskie obsadziły Singapore. Pierwsze wkroczyły do miasta oddziały V dywizji indyjskiej, witane entuzjastycznie przez ludność angielską i chińską. W mieście powiewały flagi brytyjskie. Złożenie broni przez garnizon japoński odbyło się bez żadnych incydentów. Jednym z pierwszych zajętych budynków była radiostacja, która natychmiast nadała oświadczenie króla Jerzego VI do ludności. Korespondenci wojenni donoszą, że aczkolwiek rejon portu ucierpiał silnie od bombardowań, to reszta miasta jest mało zniszczona. Adm. Mountbatten nakazał marszałkowi japońskiemu ks. Terauchi, aby przybył do Singapore dla podpisania warunków kapitulacji południowej armii japońskiej.

Tokio 6.IX. Wybory do parlamentu japońskiego odbędą się w czasie od 12 do 22 stycznia 1946 r. Oczekuje się, że rząd ks. Higaszikuni ustąpi w najbliższym czasie i utworzony zostanie rząd na szerszej platformie, co stanowić będzie pierwszy krok na drodze wprowadzenia ustroju demokratycznego w Japonii.

Tokio 6.IX. Premier japoński oświadczył, że straty japońskich sił zbrojnych wyniosły w czasie wojny około 1/2 miliona zabitych.

Tokio 6.IX. W dniu wczorajszym 7-miu generałów japońskich popełniło harakiri, z czego 3-oh pozbawiło się życia na moście, prowadzącym do pałacu cesarza.

W brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych toczą się od wczoraj ważne rozmowy, w wyniku których zapewne zostanie ustalona na dłuższy okres polityka brytyjska wobec Środkowego Wschodu - tego arcyważnego ośrodka w systemie Imperium Brytyjskiego. Dla ustalenia tych zasad min. Bevin wezwał do Londynu posłów brytyjskich ze wszystkich stolic państw Śr. Wschodu, którym towarzyszy szereg rzeczoznawców, ze słynnymi już w tradycjach dyplomacji brytyjskiej - "sekretarzami dla spraw orientalnych", na czele. Ten sztab ekspertów konieczny jest ze względu na niesłychaną liczbę różnorodnych i skomplikowanych zagadnień, składających się na ówczesny kształt problemu Śr. Wschodu.

Oczywista sprawa najtrudniejszą będzie przyszłość Palestyny. Partia Pracy, póki nie była u władzy, dość zdecydowanie przychyliła się ku tezie Syjonistycznej o konieczności stworzenia w Palestynie państwa żydowskiego. Ta tendencja nie wynikała jak w Ameryce z chęci "zaprania" głosów żydowskich, które w Anglii odgrywają nikłą rolę, ale z pobudek humanitarnych. Ministrowie Partii Pracy od czasu objęcia rządów ani jednym słowem nie zdradzili swych zamiarów, skusznie uważając, że w tej drażliwej sprawie krajowa ostrożność jest konieczna. Bez zgadywania jakie będą ostateczne decyzje rządu brytyjskiego, podkreślić należy, że coraz częściej wysuwany w prasie brytyjskiej projekt podziału Palestyny, spotka się ze zdecydowaną opozycją zarówno Arabów, jak i Żydów i zamiast uspokojenia, może przynieść - wzrost napięcia.

Nie mniej trudną do rozstrzygnięcia będzie kwestia krajów Lewantu, Syrii i Libanu. Anglia musi współpracować z Francją w Europie, choć razem z nią, i to jaknajprędzej, stworzyć Blok Zachodni, ale Anglia nie chce francuskich rządów na Lewancie, bo uważa, że psują one jej stosunki ze światem arabskim - oto dylemat. Trudności potęguje jeszcze fakt, że popierany

Waszyngton 6.IX. Amerykański podsekretarz stanu dla spraw marynarki oświadczył, że departament marynarki domagać się będzie od kongresu zgody na objęcie przez St. Zjednoczone na stałe 9 baz na wyspach Pacyfiku, należących dotychczas do Japonii, oraz baz na Atlantyku, a mianowicie na Nowej Fundlandii, Bermudach i Portoryco. Wymienione bazy na Atlantyku ustąpione zostały St. Zjednoczonym przez Anglię w roku 1940 na okres 99 lat w zamian za przekazanie 50 kontrtorpedowców. Jeden z senatorów amerykańskich wysunął projekt, aby Anglia odstąpiła St. Zjednoczonym na stałe bazy na Atlantyku jako zapłatę za dostawy Lend - Lease. Podsekretarz stanu dla spraw marynarki odmówił odpowiedzi na pytanie, czy St. Zjednoczone żądać będą baz w Grenlandii, Islandii i tzn. Afryce, oraz oświadczył, że Ameryka nie będzie domagać się baz na wyspach Kurylskich, przechodzących pod zarządek sowiecki.

przez W. Brytanię w czasie wojny rozkwit nacjonalizmu arabskiego doszedł dziś tak daleko, że nie cierpi on widoku obcych rządów i obcych armii w krajach arabskich. To jest powód, dla którego również Egipt i Irak domagają się rewizji ich traktatów z Anglią i ewakuacji ich terytoriów przez wojska brytyjskie.

Innym specjalnie drażliwym terenem na Środkowym Wschodzie jest Persja. Anglicy chętnieby wycofali stamtąd wojska i ograniczyli się do kontroli niewielkiego obszaru na południu kraju, gdzie mają swe koncesje naftowe, gdyby Sowiety zechciały równocześnie wycofać się z pokłonnej Persji. Ale Moskwa nie tylko nie zamierza się wycofać, ale przeciwnie robi wszystko, aby przygotować aneksję tych prowincji, gdzie zresztą faktycznie już obecnie rządzi absolutnie. Po opanowaniu północny Sowiety posunęłyby się dalej na południe, celem zrealizowania starej ambicji rosyjskiej - wyjścia do Zatoki Perskiej.

Penetracja sowiecka nie ogranicza się do Persji, widoczna jest na obszarze całego Środkowego Wschodu i płynie różnymi kanałami: wykorzystując mozaikę narodowościową tego obszaru i wykorzystując liczne na tym tle antagonizmy - widać ostatnie powstanie Kurdów w Iraku; grają na uczu-

NAPRĘŻENIE WE FRANCJI

Paryż 6.IX. Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu na którym ujawniły się poważne rozbieżności w Kabinie rządu francuskiego. Ministrowie lewicowi czynili zarzuty gen. de Gaulle z powodu nieprzyjęcia przez niego delegacji związków zawodowych oraz z powodu, że nie zgadza się na zmianę ordynacji wyborczej. Korespondent BBC podaje, że od chwili uwolnienia Francji sytuacja nie była jeszcze tak napięta jak obecnie, prawdopodobnie jednak uda się osiągnąć kompromis.

ciach religijnych i innych obrządków wschodnich; a wreszcie wykorzystując antagonizmy społeczne. Ta penetracja jest dla polityki brytyjskiej większym kłopotem aniżeli nawet wzmocniona ostatnio gospodarcza penetracja amerykańska. Ostrożność tej ostatniej jest równoważona przez bardzo ścisłą obecnie - brytyjsko - amerykańską współpracę polityczną na tym obszarze.

Od stopnia w jakim polityce brytyjskiej uda się rozwiązać te problemy Śr. Wschodu, zależy przyszłość W. Brytanii nie tylko na tym terenie, ale i w całym świecie. Jeżeli Anglia tutaj zdoła przeciwstawić się ekspansji sowieckiej, to z kolei będzie miała więcej siły i chęci aby przejść do dyplomatycznej kontrofensywy w Europie.